

UCHWAŁA NR XLIII/321/2017

Rady Gminy Sońsk

z dnia 28 grudnia 2017 roku

w sprawie rozpatrzenia skargi A.K. roku na działalność Wójta Gminy Sońsk

Na podstawie art. 229 pkt 3), art. 238 § 1 i art. 239 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2017 poz. 1257), Rada Gminy Sońsk uchwała, co następuje:

§ 1

1. W wyniku rozpatrzenia skargi A.K. z dnia 29 października 2017 roku uzupełnionej pismami z dnia: 29 października 2017 roku, 30 października 2017 roku, 2 listopada 2017 roku, 7 listopada 2017 roku, 18 listopada 2017 roku i 25 listopada 2017 roku, na działalność Wójta Gminy Sońsk, uznaje się skargę za bezzasadną.

2. Zawiadomienie o sposobie rozpatrzenia skargi stanowi załącznik do uchwały.

§ 2

Wykonanie uchwały powierza się Przewodniczącemu Rady Gminy.

§ 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Gminy Sońsk

Tadeusz Wodzyński

Załącznik do uchwały
Nr XLIII/321/2017
Rady Gminy Sońsk
z dnia 28 grudnia 2017 r.

Zawiadomienie

w sprawie rozpatrzenia skargi A.K. roku na działalność Wójta Gminy Sońsk

Uzasadnienie prawne:

- 1) art. 229 pkt 3), art. 238 § 1 i art. 239 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2017 poz. 1257);
- 2) ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. 2017 poz. 1875 ze zm.);
- 3) ustawa z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2017 poz. 1289 ze zm.);
- 4) ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. - Prawo budowlane (Dz.U. 2017 poz. 1332 ze zm.);
- 5) ustawa z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne (Dz.U. 2017 poz. 1121);
- 6) ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz.U. 2017 poz. 2077);
- 7) rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U Nr 5, poz. 46).

Uzasadnienie faktyczne:

Do Rady Gminy Sońsk wpłynęła drogą elektroniczną skarga A.K. z dnia 29 października 2017 roku uzupełniona pismami z dnia: 29 października 2017 roku, 30 października 2017 roku, 2 listopada 2017 roku, 7 listopada 2017 roku, 18 listopada 2017 roku i 25 listopada 2017 roku, na działalność Wójta Gminy Sońsk. Skarga dotyczy podtopienia piwnic w kilku budynkach. Z treści skargi nie wynika dokładnie jakiego działania bądź zaniechania Wójta ona dotyczy. Cała skarga zawarta w kilku powiązanych tematycznie pismach, przedstawia różne teorie skarżącego, w tym jedne sprzeczne z drugimi, w zakresie działań i zaniechań Wójta Gminy. Żaden z zarzutów, zarówno w zakresie działania, jak i zaniechania, nie został poparty dowodami, czy choćby logicznymi znajdującymi oparcie w obowiązującym prawie argumentami, wskazującymi na związek pomiędzy działaniem czy zaniechaniem Wójta a podtopieniem piwnic w kilku budynkach w Gąsocinie. Ze skargi nie wynika jednoznacznie jakie zarzuty stawiane są Wójtowi Gminy. Skarżący ewidentnie, abstrahując od warunków atmosferycznych, ilości opadów w ostatnich miesiącach na terenie gminy, warunków glebowych i innych, zgaduje, że powodem podtopienia piwnic w budynkach we wsi Gąsocin jest działanie albo zaniechanie Wójta. Swoje pomysły w tym zakresie skarżący przedstawia w formie zarzutów przeciwko Wójtowi Gminy. Oczekuje od Rady Gminy Sońsk, że to ona dokona ustaleń w tym zakresie i wykaże, że skarżący miał podstawy do złożenia skargi.

Po zapoznaniu się z zarzutami skargi Komisja Rewizyjna Rady Gminy Sońsk przygotowała stanowisko Rady Gminy Sońsk proponując uznanie skargi za bezzasadną.

Odnosząc się do przedstawionych zarzutów, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Nieprawdą jest przede wszystkim sztandarowe twierdzenie skarżącego, co wymaga podkreślenia na wstępie, że podtopienia we wsi Gąsocin są bezprecedensowe. Skarżący na potwierdzenie skali podtopień w tym roku, do skargi dołączył pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie z dnia 12 października 2017 roku, z którego wynika, że jakoby wynika, że skala podtopień jest bezprecedensowa. To czy podtopienia w 2017 roku miały bezprecedensową skalę mogły potwierdzić tylko dane z lat poprzednich. Dane z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie z interwencji w zakresie likwidacji skutków podtopień w Gąsocinie w latach poprzednich wskazują, że skarżący nie ma racji w tym zakresie. Odnosząc teorię głoszoną przez skarżącego do stanu faktycznego, ustalono, że w okresie od początku stycznia do 18 grudnia 2017 roku, czyli w okresie prawie całego roku bez dwóch tygodni, jednostki straży pożarnej przeprowadziły 19 akcji w ramach których była wypompowywana woda z budynków na terenie wsi Gąsocin. Dla porównania np. w 2010 roku, takich akcji było 37, czyli prawie dwa razy więcej niż w 2017 roku w niemalże takim samym okresie. W związku z tym, absolutnie nie można uznać, że w 2017 roku miała miejsce bezprecedensowa sytuacja. Jeśli Rada Gminy miałaby oceniać kategoriami zaproponowanymi przez skarżącego, to bezprecedensowe podtopienia w Gąsocinie mogły mieć miejsce w 2010 roku.

Przechodząc do meritum skargi, skarżący przedstawia następujące zarzuty w zakresie naruszających prawo działań Wójta Gminy:

- 1) wykorzystanie „środków publicznych na instalację /materiały+robocizna/ w obcej własności, majątku Gminy w postaci 2 rur plastikowych”;
- 2) ukrycie „obciążania mieszkańców Gąsocina w ubiegłych latach za odprowadzenie ścieków systemem kanalizacji wg licznika metrów sześciennych zużytej czystej wody (co oczywiście wyklucza odbiór z szamba)”;
- 3) ukrycie „posiadania opinii prawnej, zgodnej z obecnym stanowiskiem WCZK w W-wie z 15.11.17, o obowiązku Wójta usunięcia skutków obecnych zalań”;

oraz w zakresie działań i zaniechań mogących stanowić przyczyny zalania piwnic:

1. dotyczących „ustalenia przyczyn i usunięcia skutków zalania podpiwniczeń kilkudziesięciu domów w Gąsocinie”:

- 1) nie dokonanie przez Wójta „ustalenia - odnośnie przyczyn wystąpienia bezprecedensowych podtopień w Gąsocinie”;
- 2) „bezczywności w/s podtopień” „pomimo jednoznacznej treści załączonej uchwały zebrania wiejskiego w Gąsocinie”;

2. dotyczących „starego systemu kanalizacji”:

- 1) bezczynność „Wójta w zakresie odcięcia możliwości wprowadzania do starego systemu kanalizacji deszczowej w Gąsocinie, wód opadowych”;
- 2) bezczynność „Wójta w zakresie udrożnienia uszkodzonego starego systemu kanalizacji deszczowej w Gąsocinie poprzez likwidację zatamowań naturalnego spływu wód opadowych”;
- 3) nie wezwanie „właściciela kanalizacji do naprawy lub” nie obciążenie „go jej kosztami”;

- 4) odmowa „ingerencji w stary system kanalizacji”, polegającej na jej naprawie;
- 5) zablokowanie „za wiedzą wójta, naturalnego spływu wód opadowych” „starego systemu kanalizacji”;

3. dotyczących kanalizacji deszczowej ulicy Strażackiej w Gąsocinie:

- 1) wykonanie kanalizacji deszczowej ulicy Strażackiej w Gąsocinie w celu „osuszenia prywatnych nieruchomości gruntowych wójta”;
- 2) „kataklizm jaki dotknął Gąsocin, wynika w prostej linii ze źle zaprojektowanej i wykonanej inwestycji Wójta Gminy Sońsk, na którą Marszałek przeznaczył kwotę 2 miliony 440tysięcy 710zł. środków unijnych”.

Biorąc powyższe pod uwagę, skarga składa się z szeregi różnych, w większości wzajemnie sprzecznych, albo wykluczających się zarzutów. A mianowicie:

Wójt nie mogła jednocześnie dopuścić się beczynności „w zakresie odcięcia możliwości wprowadzania do starego systemu kanalizacji deszczowej w Gąsocinie, wód opadowych” jeżeli, jak sam skarżący twierdzi, co też zresztą nie jest zgodne ze stanem faktycznym, Wójt dopuściła się beczynności w zakresie nie udroźnienia „starego systemu kanalizacji” i nie wezwania „właściciela kanalizacji do naprawy lub” nie obciążenia „go jej kosztami” oraz nie naprawienia „starego systemu kanalizacji” i zablokowania za wiedzą Wójta „starego systemu kanalizacji”.

Wójt nie mogła dopuścić się jednocześnie „niezgodnego z prawem wykorzystania (...) środków publicznych na instalację /materiały+robocizna/ w obcej własności, majątku Gminy w postaci 2 rur plastikowych”, jeżeli, jak sam skarżący twierdzi, co też zresztą nie jest zgodne ze stanem faktycznym, Wójt dopuściła bezprawnej odmowy ingerencji w „system obcej kanalizacji”.

Cytując dalej twierdzenia skarżącego, podtopienie piwnic w budynkach we wsi Gąsocin nie mogło wynikać z działań lub zaniechań Wójta dotyczących „starego systemu kanalizacji” jeżeli „wynika w prostej linii ze źle zaprojektowanej i wykonanej inwestycji Wójta Gminy Sońsk, na którą Marszałek przeznaczył kwotę 2miliony440tysięcy710zł. środków unijnych”.

Powyższe jednoznacznie wskazuje, że skarżący oczekuje od Rady Gminy Sońsk, że na podstawie jego pomysłów i niepopartych niczym teorii, to Rada wykaże, że skarżący miał podstawy do złożenia skargi.

Jak wykazano powyżej, z uwagi na wewnętrzne sprzeczności złożonej skargi nie można jej badać jako całości. W konsekwencji, po ogólnym przedstawieniu sytuacji we wsi Gąsocin uwzględniającej stan faktyczny ustalony w oparciu o posiadane przez Gminę Sońsk dokumenty, w kontekście obowiązującego prawa, należy odnieść się do każdej teorii skarżącego oddzielnie.

„Starym systemem kanalizacji”, do którego się odnosi skarżący, jest kolektor ściekowy wybudowany przed drugą wojną światową przez Spółdzielnię Mleczarską. Przebiegał on przez wiele nieruchomości, zarówno należących do Gminy Sońsk, jak też osób prywatnych. Spółdzielnia Mleczarska nigdy nie wyraziła zgody na podłączenie się legalne przez któregokolwiek właściciela nieruchomości do tego kolektora. Kolektor ten kilka lat temu został wyłączony przez Spółdzielnię Mleczarską z użytkowania. W sensie prawnym kolektorem ściekowy nie funkcjonuje już i nie można legalnie z niego korzystać. Wyłączenie kolektora ściekowego z użytkowania spowodowało bowiem nie tylko pozbawienie go przymiotu obiektu liniowego w sensie prawnym, ale również likwidację tego

obiektu jako całości techniczno – użytkowej, przeznaczonej do odprowadzania cieczy. W konsekwencji, w ziemi znajdują się wyłącznie pozostałości tego kolektora w postaci betonowych rur. Jeśli ktokolwiek odprowadzał tam wody opadowe, czy też inne nieczystości ciekłe, zawsze więc czynił to nielegalnie. Fakt, że prawie sto lat temu Spółdzielnia Mleczarska dla swoich potrzeb wybudowała kolektor ściekowy, do którego nikt nie miał prawa legalnie się podłączyć i odprowadzać ścieków ani wód opadowych, nie czyni z tego kolektora części kanalizacji gminnej. Gmina Sońsk nigdy nie przejęła kolektora od Spółdzielni Mleczarskiej i nigdy nie podłączyła go do kanalizacji gminnej. Nigdy kolektor ten, ani w okresie gdy był czynny, ani po wyłączeniu z użytkowania przez Spółdzielnię Mleczarską – nie stanowił i nie stanowi nawet w najmniejszej części kanalizacji gminnej. W konsekwencji, nie wchodził i nie wchodzi w skład przedsiębiorstwa, a co za tym idzie na zasadach ogólnych k.c. stanowi części składowe poszczególnych nieruchomości przez które przebiega. Jak z tego wynika, Gmina Sońsk nie jest i nigdy nie była właścicielem kolektora, jako całości. Jednakże, ta część kolektora która przebiegała przez daną nieruchomość, stanowi jej część składową. W konsekwencji, tak jak każdy właściciel nieruchomości przez którą ten kolektor przebiegał, Gmina Sońsk jest właścicielem tych pozostałości po kolektorze, która przebiegają przez jej nieruchomości. Jednakże, własność znajdujących się pod ziemią rur wyłączono z użytkowania kolektora, nie uprawnia nikogo do odprowadzania do tych rur ścieków ani wód opadowych. Gminie Sońsk nie udało się ustalić w dokumentach archiwalnych żeby ktokolwiek z właścicieli nieruchomości w Gąsocinie posiadał projekt techniczny podłączenia do omawianego kolektora swojej nieruchomości, że uzyskał zgodę na podłączenie, że zgłosił to podłączenie do właściwego organu administracji architektoniczno – budowlanej, a następnie po wykonaniu inwentaryzacji geodezyjnej – zgłosił wykonanie podłączenia do organu nadzoru budowlanego.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie wykorzystania „środków publicznych na instalację /materiały+robocizna/ w obcej własności, majątku Gminy w postaci 2 rur plastikowych”, Rada Gminy Sońsk wyjaśnia, co następuje:

W trakcie realizacji przez Gminę Sońsk w 2016 roku inwestycji drogowej na ulicy Strażackiej w Gąsocinie, Wykonawca inwestycji aby ustalić przyczyny uszkodzeń nawierzchni ulicy, która w ramach inwestycji była wymieniana, i powody zapadania się gruntu, wykonał prace polegające na zerwaniu nawierzchni drogi i zrobieniu wykopu, w miejscu zapadania się gruntu. Okazało się, że nadal znajdujące się w gruncie rury wyłączonego z użytkowania kolektora ściekowego, który przebiegał w tamtym miejscu, były uszkodzone, co powodowało zapadanie się gruntu. Ani Zamawiający ani Wykonawca nie przewidywali, że pod nawierzchnią drogi znajduje się pokruszona, zapadnięta betonowa rura z przeciekającą wodą. Wykonawca, mając obowiązek prawidłowego wykonania przedmiotu umowy, uznał za konieczne wykonanie dodatkowego zabezpieczenia gruntu przed zapadaniem się i, biorąc pod uwagę swoje zobowiązania z tytułu gwarancji, uznał, że najlepszym sposobem zabezpieczenia gruntu pod nawierzchnią drogi przed zapadaniem się, uwzględniając zagrożenie nasiąkania gruntu wodą mogącą płynąć z rur, czego nie można było wykluczyć z uwagi na to, że te rury były uprzednio częścią kolektora ściekowego, będzie położenie nowych rur w miejsce uszkodzonych. Wykonawca uznał, że ani zasypanie ziemią z wykopu, ani zasypanie piaskiem, nie dawało żadnej gwarancji, że ziemia nie będzie się zapadać. Zaproponował wzmocnienie podłoża kilkoma plastikowymi rurami, położonymi w miejsce zastanych połamanych rur, przez które sączyła się woda, niszcząc podłożę pod wymienianą nawierzchnią drogi. Sposób wzmocnienia podłoża pod nową nawierzchnią drogi był uzgodniony z Zamawiającym. Zabezpieczenie to wykonał Wykonawca na

własny koszt. Zarówno zakup nowych rur, usunięcie uszkodzonych rur, jak też położenie nowych rur, odbyło się w całości na koszt Wykonawcy i nie było objęte kosztorysem. Zamawiający nie poniósł żadnych kosztów związanych z wymianą rur, ani za materiały, ani za robociznę. Zabezpieczenie to było dodatkowym, nie przewidzianym przez Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia, ani w kosztorysie. Jak z tego wynika, Wójt Gminy omyłkowo podała na sesji dnia 31 października 2017 roku, że nowe rury były własnością Gminy Sońsk.

Podsumowując powyższe, Gmina Sońsk, jako właściciel odcinka rur wyłączanego z eksploatacji pod ulicą Strażacką w Gąsocinie, mogła dokonać dowolnej „ingerencji” w swoją własność. Jednakże, „ingerencja” ta nie polegała, ponieważ nie mogła polegać, na naprawie czegoś, co jako całość nie stanowiło własności Gminy Sońsk i zostało wyłączone z użytkowania. Polegała na zabezpieczeniu odcinka drogi przed zapadnięciem się. Jak jednoznacznie z tego wynika, Gmina Sońsk nie wykorzystwała „środków publicznych na instalację /materiały+robocizna/ w obcej własności, majątku Gminy w postaci 2 rur plastikowych”.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie ukrycia „obciążania mieszkańców Gąsocina w ubiegłych latach za odprowadzenie ścieków systemem kanalizacji wg licznika metrów sześciennych zużytej czystej wody (co oczywiście wyklucza odbiór z szamba)”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Z posiadanej przez Gminę Sońsk dokumentacji wynika, że po wybudowaniu przez Gminę Sońsk oczyszczalni ścieków w Komorach Dąbrownych w wyniku przeprowadzonego przetargu nieograniczonego, dnia 12 lipca 2002 roku Gmina Sońsk zawarła z wykonawcą usługi „EKO-AQUA” spółką z o.o. w Warszawie umowę przekazania i powierzenia w eksploatację mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków z punktem zlewnym i nowowybudowaną kanalizacją w Komorach Dąbrownych na okres od 12 lipca 2002 roku do 31 grudnia 2004 roku. Zgodnie z zawartą umową do obowiązków wykonawcy należało przyjmowanie ścieków zarówno z kanalizacji jak i dowożonych, wg. stawek ustalonych przez Radę Gminy. Umowa nie obejmowała eksploatacji kolektora wybudowanego przez Spółdzielnię Mleczarską, gdyż nie był on częścią kanalizacji gminnej. Zgodnie z zawartą wówczas umową, Gmina pokrywała straty oczyszczalni ścieków i dopłacała do eksploatacji oczyszczalni określoną w ofercie przez wykonawcę kwotą 12.000 zł miesięcznie. Ponadto wykonawca pobierał opłaty za ścieki, zarówno te odprowadzane do oczyszczalni nowowybudowaną kanalizacją, jak i dowożone do niej. Wykonawca zawierał umowy z mieszkańcami na odbiór ścieków. Gmina nie posiada kopii umów zawieranych przez „EKO-AQUA” spółkę z o.o. na odbiór ścieków. W przypadku osób, które miały wybudowane szambo, powinny one ponosić opłaty za wywóz ścieków, a nie za odprowadzanie ścieków do kanalizacji. Z tych powodów nie jest możliwe odniesienie się do kwestii zapisów na dowodach wpłat za odbiór ścieków.

Pomijając fakt, że kolektor nie był nigdy przejęty przez Gminę, należy podkreślić, że Gmina Sońsk nie posiada żadnych dokumentów, z których wynikałoby, że osoby które mieszkają „po trasie” kolektora miały wybudowane legalnie na podstawie pozwoleń na budowę przyłącza do niego. Taka możliwość prawna nigdy nie istniała.

Kanalizacją sanitarna była budowana w Gąsocinie sukcesywnie i sukcesywnie były budowane przyłącza do budynków. Z właścicielami nieruchomości podłączanych do sieci kanalizacyjnej Zakład Komunalny w Komorach Dąbrownych zawierał umowy o odprowadzanie ścieków do sieci kanalizacyjnej. Takie umowy zawierane były jedynie z osobami, których nieruchomości zostały

przyłączone legalnie wybudowanymi przyłączami do nowowytbudowanej po 2000 roku gminnej sieci kanalizacyjnej.

Z tych powodów okoliczność, że na dowodzie wpłaty za odbiór ścieków wykonawca usługi wpisał niezgodnie ze stanem faktycznym, że pobrał opłatę za odprowadzanie ścieków, a nie za odbiór ścieków, nie przesądza o tym, że nieruchomość była podłączona do gminnej kanalizacji i w związku z tym, Wójt nie mogła ukryć „obciążania mieszkańców Gąsocina w ubiegłych latach za odprowadzenie ścieków systemem kanalizacji wg licznika metrów sześciennych zużytej czystej wody (co oczywiście wyklucza odbiór z szamba)”.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie ukrycia „posiadania opinii prawnej, zgodnej z obecnym stanowiskiem WCZK w W-wie z 15.11.17, o obowiązku Wójta usunięcia skutków obecnych zalań”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Odpowiedź na e-maila skarżącego z dnia 2 listopada 2017 roku udzielona dnia 15 listopada 2017 roku o godzinie 13:53 przez Dyżurnego Wojewódzkiego Centrum Zarządzania, zawiera ogólny opis procedury zarządzania kryzysowego i w żaden sposób nie odnosi się do sytuacji we wsi Gąsocin. Tak więc, nieprawdą jest twierdzenie skarżącego, że z tego pisma wynika obowiązek „Wójta usunięcia skutków obecnych zalań”. Pomijając fakt, że organy jednostek samorządu terytorialnego działają na podstawie prawa a nie pism jakichkolwiek podmiotów, w tym piśmie nie ma żadnego odniesienia do konkretnej sytuacji. Tak więc, Wójt nie mogła ukryć „posiadania opinii prawnej, zgodnej z obecnym stanowiskiem WCZK w W-wie z 15.11.17, o obowiązku Wójta usunięcia skutków obecnych zalań”, gdyż takiej nie posiada. Nie zmienia tego niezrozumienie przez skarżącego treści pisma Wojewódzkiego Centrum Zarządzania.

Jeśli skarżący za opinię prawną uważa pismo złożone przez osobę będącą adwokatem w jej prywatnej sprawie, to również ta „opinia” nie była ukryta, a co więcej pismo zostało odczytane na sesji. W tym miejscu Rada Gminy wyjaśnia skarżącemu, że pismo podpisane przez adwokata nie stanowi ani źródła prawa w Polsce, ani nawet jego interpretacji.

Dodać jedynie należy, że organom Gminy znane są obowiązujące przepisy prawa i podejmowane są działania związane z podtopieniem piwnic we wsi Gąsocin, o czym skarżący bardzo dobrze wie, ponieważ sam dołączył do skargi pismo Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie potwierdzające wykonywanie tych działań przez OSP w Gąsocinie, które to działania ratownicze są finansowane z budżetu Gminy Sońsk.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie nie dokonania przez Wójta „ustalenia - odnośnie przyczyn wystąpienia bezprecedensowych podtopień w Gąsocinie” oraz „bezczywności w/s podtopień” „pomimo jednoznacznej treści załączonej uchwały zebrania wiejskiego w Gąsocinie”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Nieprawdziwe jest twierdzenie skarżącego, że Zebranie Wiejskie Sołectwa Gąsocin podjęło jakąkolwiek uchwałę „w/s podtopień”. Jeżeli tak faktycznie było, to z uwagi na brak podstawy prawnej do podjęcia takiej uchwały, zostałaaby uchylona. Zebranie Wiejskie „przegłosowało wniosek”, który nie wywołał żadnych skutków prawnych ponieważ Zebranie Wiejskie nie ma kompetencji do zobowiązania Wójta „do ustalenia przyczyny zaistniałych podtopień i ich usunięcia”. Pomimo to, po złożeniu przez Sołtysa pisma będącego konsekwencją „przegłosowania wniosku” przez Zebranie Wiejskie, została udzielona przez Wójta odpowiedź.

Zakres kompetencji wójta w zakresie „ustalenia przyczyn podtopień i ich usunięcia” określa art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. Prawo wodne, zgodnie z którym, jeżeli spowodowane przez właściciela gruntu zmiany stanu wody na gruncie szkodliwie wpływają na grunty sąsiednie, wójt, burmistrz lub prezydent miasta może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom.

Postępowanie, o którym mowa powyżej, może zostać wszczęte tylko w sytuacji, gdy właściciel gruntu naruszył zakazy określone w art. 29 ust. 1 ustawy Prawo wodne, który stanowi, że właściciel gruntu, o ile przepisy ustawy nie stanowią inaczej, nie może:

- 1) zmieniać stanu wody na gruncie, a zwłaszcza kierunku odpływu znajdującej się na jego gruncie wody opadowej, ani kierunku odpływu ze źródeł – ze szkodą dla gruntów sąsiednich;
- 2) odprowadzać wód oraz ścieków na grunty sąsiednie.

Jak wynika z powyższego, postępowanie może zostać wszczęte wyłącznie gdy doszło do zmiany stanu wód i zmiana ta wywołała szkodę na gruntach sąsiednich lub wody bądź ścieki są odprowadzane na grunty sąsiednie. Postępowanie te jest prowadzone w indywidualnej sprawie z zakresu administracji publicznej, którego celem jest ustalenie czy doszło na gruncie sąsiednim do zmiany stanu wody na gruncie, które wywołało szkodę lub czy doszło do odprowadzania wód lub ścieków na grunty sąsiednie.

Art. 29 ustawy Prawo wodne nie nakłada na organ prowadzący postępowanie obowiązku ustalenia wszelkich przyczyn danego stanu wody na gruncie zgłaszającego roszczenie, ale nakazuje właściwemu organowi wyjaśnienie, czy powstałe szkody mogą być następstwem zmiany stanu wody na gruncie sąsiednim, co do którego zgłoszono roszczenie. Innymi słowy rzecz ujmując, postępowanie administracyjne, prowadzone na podstawie art. 29 ustawy Prawo wodne ma wykazać zasadność nakazania właścicielowi danego gruntu przywrócenia stanu poprzedniego lub wykonania urządzeń zapobiegającym szkodom, o których mowa w tym przepisie.

Jak z tego wynika, Wójt nie ma kompetencji do dokonywania jakichkolwiek innych ustaleń. Również nie może dokonać tych ustaleń w całej miejscowości.

Jeżeli doszło na gruncie sąsiednim do zmiany stanu wody na gruncie, które wywołało szkodę lub doszło do odprowadzania wód lub ścieków na grunty sąsiednie, aby postępowanie mogło zostać wszczęte należy dokładnie określić na którym gruncie miała miejsce szkoda i ewentualnie wskazać grunt sąsiedni na którym doszło do zmiany stanu wody lub z którego są odprowadzane wody lub ścieki na grunty sąsiednie. Postępowanie wyjaśniające prowadzone przez uprawniony organ ma zatem wykazać, że nastąpiła zmiana stanu wód na gruncie oraz, że zmiana ta pozostaje w związku przyczynowo – skutkowym z powstałą na sąsiednim gruncie szkodą. W przypadku złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w zakresie naruszenia stosunków wodnych, w którym zostanie wskazany grunt na którym doszło do szkody, w toku postępowania administracyjnego zostanie ustalone czy właściciele gruntów sąsiednich naruszyli zakazy określone w art. 29 ust. 1 ustawy Prawo wodne i jeśli doszło do naruszenia wójt może, w drodze decyzji, nakazać właścicielowi gruntu przywrócenie stanu poprzedniego lub wykonanie urządzeń zapobiegających szkodom. Tak więc w tym przypadku, „usunięcie” „przyczyn zaistniałych podtopień” jest obowiązkiem właścicieli gruntów.

W konsekwencji powyższego, Wójt Gminy nie mogła dokonać żadnego „ustalenia - odnośnie przyczyn wystąpienia bezprecedensowych podtopień w Gąsocinie”.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie beczynności „Wójta w zakresie odcięcia

możliwości wprowadzania do starego systemu kanalizacji deszczowej w Gąsocinie, wód opadowych”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Jak opisano powyżej, „stary systemem kanalizacji” został wyłączony z użytkowania jeszcze przez rozpoczęciem obecnej kadencji wójta i rady gminy. Organy Gminy nie mają żadnej wiedzy w zakresie warunków i sposobu wyłączenia „starego systemu kanalizacji” z użytkowania oraz ewentualnego zabezpieczenia pozostałych w ziemi, po wyłączeniu z użytkowania, rur. Biorąc pod uwagę zniszczenie rur, które odkopano podczas realizacji inwestycji na ulicy Strażackiej w Gąsocinie, i fakt zapadania się gruntu z tego powodu, można domniemywać, że wpływ na wyłączenie z użytkowania kolektora miał jego stan techniczny. Pomimo że kolektor ściekowy wybudowała Spółdzielnia Mleczarska, to przebiegał on przez wiele działek, należących do wielu różnych właścicieli. Gmina Sońsk nie posiada żadnych informacji w zakresie jakichkolwiek obowiązków nałożonych na właścicieli gruntów przez które przebiegał kolektor, w tym na Gminę, w związku z wyłączeniem go z użytkowania, wynikających z własności rur znajdujących się pod ziemią działek, których są właścicielem. Ewentualne podłączenie do tych rur, jest więc korzystaniem z wyłączonego z użytkowania obiektu i organy Gminy nie mają żadnych kompetencji w tym zakresie.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie beczynności „Wójta w zakresie udroźnienia uszkodzonego starego systemu kanalizacji deszczowej w Gąsocinie poprzez likwidację zatamowań naturalnego spływu wód opadowych” i nie wezwania „właściciela kanalizacji do naprawy lub” nie obciążenia „go jej kosztami” oraz odmowy „ingerencji w stary system kanalizacji”, polegającej na jej naprawie, jak również zablokowania „za wiedzą wójta, naturalnego spływu wód opadowych” „starego systemu kanalizacji”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Jak już szczegółowo opisano powyżej, „stary systemem kanalizacji” został wyłączony z użytkowania. Również wyjaśniono, że Gmina Sońsk nie jest i nigdy nie była właścicielem kolektora jako całości. Tak jak każdy właściciel nieruchomości przez którą ten kolektor przebiegał, Gmina Sońsk jest właścicielem tych pozostałości po kolektorze, które znajdują się pod powierzchnią ziemi na jej nieruchomości. W sensie prawnym, to co było kiedyś kolektorem ściekowym przestało istnieć i nie można z tego korzystać. Wyłączenie kolektora ściekowego z użytkowania spowodowało bowiem nie tylko pozbawienie go przymiotu obiektu liniowego w sensie prawnym, ale również faktyczną likwidację tego obiektu jako całości techniczno – użytkowej, przeznaczonej do odprowadzania cieczy i co za tym idzie, nie jest możliwe jego udroźnienie, naprawa, czy też jego zablokowanie. Żaden organ Gminy nie zablokował „starego systemu kanalizacji”, głównie dlatego, że taki system nie istnieje, ale również żaden organ Gminy nie podjął żadnych działań, jak również nie zostały wydane przez nikogo żadne polecenia, w tym zakresie. Jeżeli ktoś zrobił coś na swojej prywatnej działce, co skarżący określa jako zablokowanie „starego systemu kanalizacji”, organy Gminy nie mają o tym wiedzy. Biorąc pod uwagę stan techniczny rur pozostałych w ziemi po wyłączonym z użytkowania kolektorze, prawdopodobne jest, że tak jak w ulicy Strażackiej w Gąsocinie, zapadł się grunt i ziemia wpadła do rur powodując ich zablokowanie, takie zapadanie się gruntu może mieć miejsce i w innych miejscach. Jest duże prawdopodobieństwo, że te rury pękają i kruszą się na całej „trasie”, jaką przebiegał ten kolektor. Jednakże, jak wskazano powyżej, nie jest możliwe zablokowanie „spływu wód opadowych” w rurach, którymi takie wody nie mają prawa spływać. Dodać jedynie można, iż oczywistym jest, że odprowadzanie wód opadowych jakimkolwiek urządzeniem, co zakłada ingerencję człowieka, wyłącza „naturalność spływu wód opadowych”.

Odnosząc się do zarzutu skarżącego w zakresie wykonania kanalizacji deszczowej ulicy Strażackiej w Gąsocinie w celu „osuszenia prywatnych nieruchomości gruntowych wójta” oraz, że „kataklizm jaki dotknął Gąsocin, wynika w prostej linii ze źle zaprojektowanej i wykonanej inwestycji Wójta Gminy Sońsk, na którą Marszałek przeznaczył kwotę 2miliony440tysięcy710zł. środków unijnych”, Rada Gminy Sońsk uznaje, co następuje:

Zarzut wykonania kanalizacji deszczowej ulicy Strażackiej w Gąsocinie w celu „osuszenia prywatnych nieruchomości gruntowych wójta” był przedmiotem odrębnej skargi, która w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę – uchwałe Nr XXXIV/230/2017 Rady Gminy Sońsk z dnia 19 maja 2017 roku. Skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności.

Skarżący wielokrotnie, od momentu rozpoczęcia realizowania przez Gminę Sońsk inwestycji na ulicy Strażackiej w Gąsocinie, podnosił wobec tej inwestycji różnego rodzaju zarzuty, kierując je do organów prokuratury różnych szczebli, organów województwa mazowieckiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Rady Gminy Sońsk, Wojewody Mazowieckiego oraz zapewne wielu innych organów. Wielokrotne próby znalezienia jakiegokolwiek naruszenia prawa przez Wójta Gminy Sońsk przy realizacji przedmiotowej inwestycji, okazały się bezskuteczne, gdyż inwestycja została zaprojektowana i wykonana zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Projekt inwestycji był przedmiotem wielokrotnej analizy wszystkich zapewne organów, do których występował skarżący. Nigdy nie wykazano, żeby projekt budowlany, pozwolenie na budowę, zgłoszenie, czy jakikolwiek inny dokument naruszał prawo. Z żadnego dokumentu nie wynika, że naruszono stosunki wodne, tym bardziej istniejące na gruncie od 100 lat. Gmina nie dysponuje dokumentami, które potwierdzałyby takie twierdzenia. Pamięć skarżącego w tym, zakresie, z uwagi na podany odległy okres – 100 lat – wydaje się też być niewystarczającym dowodem. Należy wskazać również, że do Wójta jako właściwego organu nie wpłynął żaden wniosek właścicieli nieruchomości, na których jakoby naruszono stosunki wodne. Gdyby taki wniosek wpłynął, podlegałby rozpatrzeniu przez Wójta Gminy w trybie administracyjnym na podstawie przepisów ustawy Prawo wodne, a nie przez Radę Gminy. Kanalizacja deszczowa ulicy Strażackiej działa grawitacyjnie. W ramach realizacji inwestycji była wykonana pompownia, stanowiąca element sieci, która pozwala na odprowadzanie wód deszczowych z pasa drogowego do kanalizacji deszczowej drogi powiatowej – ulicy Głównej w Gąsocinie. Tak więc, woda spływa od ulicy Ciechanowskiej w kierunku ulicy Głównej. Podkreślenia wymaga, że budynki przy ulicy Strażackiej, których piwnice były zalewane, są zlokalizowane blisko ulicy Ciechanowskiej, po drodze wyłączono z użytkowania kolektora. Wskazuje to, że przyczyna tych zalań może być z nim związana. Do takiego wniosku doszła Rada Gminy Sońsk na sesji nadzwyczajnej dnia 31 października 2017 roku. Nigdy nie stwierdzono żadnej usterki kanalizacji deszczowej, która jest na gwarancji i jeżeli jakakolwiek usterka miałaby miejsce, zostałaby w jej ramach usunięta. Wymysły skarżącego, nie mające żadnego sensu w świetle sposobu działania tej kanalizacji, nie stanowią podstawy do zgłaszania jakichkolwiek roszczeń w ramach gwarancji. Nie tylko skarżący nie przedstawia żadnych dowodów, ale nawet nie uprawdopodobnia, że to kanalizacja deszczowa jest powodem zalewania piwnic we wsi Gąsocin, jednocześnie przecząc samemu sobie, wskazując w innych pismach, że to jednak „stary system kanalizacji” jest ich przyczyną.

Droga – ulica Strażacka ma sprawny system odwodnienia (brak w pasie drogowym kałuż i śladów po wodach opadowych), a więc inwestycja została zrealizowana prawidłowo. Kanalizacja deszczowa ulicy Strażackiej pozytywnie oddziałuje również na okoliczne grunty poprzez

odprowadzanie wody. W związku z tym, skutki zalań są o tyle mniejsze ile wody odprowadziła ta kanalizacja.

Podsumowując powyższe, skarga jest w całości bezzasadna. Skarżący przedstawił wiele nieuzasadnionych żądań w stosunku do Rady w zakresie czynności, które mają być podjęte aby można było Wójt Gminy Sońsk przypisać winę. Jednakże, informacje zawarte w skardze, składającej się z 7 pism z załącznikami, pozwalają na jej rozpatrzenie. Biorąc pod uwagę ilość sprzecznych ze sobą i opartych na nieprawdziwych informacjach teorii skarżącego, nieopartych żadnymi dowodami, nawet w najmniejszym stopniu nieuprawdopodobnionych, ewidentnym jest, że jedynym powodem złożenia skargi była próba znalezienia przez skarżącego sposobu aby odpowiedzialnością za podtopienie piwnic we wsi Gąsocin, można było obciążyć Wójt Gminy Sońsk. Z treści skargi wynika, że fakty i dowody nie interesują skarżącego, który swoje teorie tworzy abstrahując od nich.

Organy Gminy rozumiejąc sytuację mieszkańców Gąsocina, planują sukcesywnie inwestować w budowę kanalizacji deszczowej w tych częściach Gąsocina, gdzie jest najbardziej potrzebna. Budowa kanalizacji deszczowej ulicy Strażackiej była tylko pierwszym krokiem. W projekcie budżetu Gminy Sońsk na 2018 rok zaplanowano środki finansowe na przygotowanie dokumentacji projektowej i budowę kanalizacji deszczowej w ulicy Zacisze w Gąsocinie. Również zaplanowano środki na współpracę z Powiatem Ciechanowskim w realizacji inwestycji na ulicy Ciechanowskiej, która przewiduje budowę kanalizacji deszczowej. Nie oznacza to jakiegokolwiek winy Wójta Gminy w zakresie podtopień w Gąsocinie, tylko wolę Wójta, aby poprawić stosunki wodne na przyszłość.

Z tych powodów skargę należało uznać za bezzasadną.

Pouczenie: zgodnie z przepisem art. 239 § 1 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, w przypadku, gdy skarga, w wyniku jej rozpatrzenia, została uznana za bezzasadną i jej bezzasadność wykazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności - organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy – bez zawiadomienia skarżącego.